

JAROSŁAW ROMINKIEWICZ

Uniwersytet Wrocławski
e-mail: jarrom@prawo.uni.wroc.pl

Non scripsit meus ista Martialis. Marcjalis o literackich paszkwilach

Marek Waleriusz Marcjalis¹ we wstępie do I księgi *Epigramatów* pisze te oto słowa:

Spero me secutum in libellis meis tale temperamentum ut de illis queri non possit quisquis de se bene senserit, cum salva infirmarum quoque personarum reverentia ludant; quae adeo antiquis auctoribus defuit ut nominibus non tantum veris abusi sint, sed et magnis. Mihi fama vilius constet et probetur in me novissimum ingenium. Absit a iocorum nostrorum simplicitate malignus interpret nec epigrammata mea scribat: inprobe facit qui in alieno libro ingeniosus est.

„Mam nadzieję, że w moich wierszach nie przekroczyłem takiej granicy, by ktoś, kto jest w zgodzie z samym sobą, mógł się z ich powodu skarżyć, ponieważ [moje epigramy] żartują, zachowując szacunek także dla osób z najniższych warstw. Tego właśnie brakowało dawnym autorom tak bardzo, że nadużywali nie tylko imion rzeczywistych osób, lecz także wysoko postawionych. Niech sława nie kosztuje mnie tak tanio, a o mojej ocenie niech zdecyduje ostatecznie mój talent. Pełen złych intencji komentator niech trzyma się z dala od moich niewinnych żartów i niech nie przeinacza moich wierszy: nieuczciwie postępuje ten, kto ostrzy sobie dowcip na cudzej książce”².

¹ Ten wybitny poeta łaciński, pochodzący z Augusta Bilbilis (dzisiejsza Bambola w Hiszpanii), urodził się między rokiem 38 a 41, zmarł zaś najpóźniej w roku 104. Szerzej na temat tego autora i jego twórczości zob. H. Szelest, *Marcjalis i jego twórczość*, Wrocław 1963. Zob. też. V. Rimmel, *Martial's Rome. Empire and the Ideology of Epigram*, Cambridge 2009.

² Przekłady Marcjalisa pochodzą od autora.

W jednym z epigramów poeta podkreśla zaś (X 33, 9–10):

*Hunc servare modum nostri novere libelli,
Parcere personis, dicere de vitiis.*

„Moje księgi wiedzą, że trzeba trzymać się tej oto zasady: pobłażać osobom, ganić zaś wady”.

Jak widać, poeta starał się zatem wręcz programowo unikać pisania wierszy, które godziłyby w dobre imię realnych postaci. Nawet jeśli Marcialis krytykuje wady różnych osób, prawdziwe nazwiska zastępuje zmyślonymi³.

Nie jest więc rzeczą dziwną, że skarży się w kilku epigramatach, iż po Rzymie krążą przypisywane mu złośliwe i pełne jadu epigramaty, szkalujące różne osoby⁴. Oburzenie Marcialisa jest uzasadnione, tego rodzaju utwory mogły bowiem narazić go na oskarżenia o zniesławienie na podstawie *actio iniuriarum aestimatoria*⁵.

Jeszcze w czasach republiki, w II lub na początku I w. p.n.e., jeden z pretorów ogłosił edykt *ne quid infamandi causa fiat*, wprowadzający karalność wszelkich zachowań, których celem było zniesławienie innej osoby⁶. O tym, że dotyczył on również werbalnych form zniesławienia, pisze wyraźnie Ulpian (D. 47,10,15,27):

Generaliter vetuit praetor quid ad infamiam alicuius fieri. Proinde quodcumque quis fecerit vel dixerit, ut alium infamet, erit actio iniuriarum. Haec autem fere sunt, quae ad infamiam alicuius fiunt: [...] si carmen conscribat vel proponat vel cantet aliquod, quod pudorem alicuius laedat.

„Pretor zakazał generalnie tego, co może spowodować czyjeś zniesławienie. A zatem cokolwiek ktoś uczyni albo powie w celu zniesławienia, będzie podstawą [do udzielenia] skargi z tytułu zniewagi. Zachowania zaś, które powodują czyjeś zniesławienie, są zazwyczaj takie: [...] jeśli ktoś skomponowałby wiersz albo publicznie ogłosił, albo zaintonował coś, co naruszyłoby czyjeś poczucie godności”⁷.

Pierwszym zabronionym tu czynem jest *conscribere carmina*, czyli układanie pieśni mających na celu zniesławienie innej osoby. Ich autor mógł być pociągnięty do odpowiedzialności pod warunkiem, że z góry zakładał, iż będą one roz-

³ Zob. J.M. Giegegack, *Significant Names in Martial*, Yale 1969.

⁴ VII 12 i 72; X 3, 5 oraz 33.

⁵ Na temat zniesławienia zob. D. Nowicka, *Zniesławienie w prawie rzymskim*, Wrocław 2013.

⁶ D. Daube, „*Ne quid infamandi causa fiat*”: *The Roman Law of Defamation*, [w:] *Atti del Congresso Internazionale di Diritto Romano e di Storia del Diritto*, Verona 1948, t. 3, Milano 1951, s. 415, przyjmuje, że edykt ten wydano około roku 200 p.n.e., jednak nie później niż w 100 r. p.n.e. J. Plescia, *The Development of iniuria*, „Labeo” 23, 1977, s. 283, datuje go na przełom I w., przed wydaniem *Rhetorica ad Herennium*, która powstała, jak przyjmuje, między 86 a 62 r. p.n.e. A.D. Manfredini, *La diffamazione verbale nel diritto romano*, Milano 1978, s. 54, przyp. 23, opowiada się za drugą dekadą ostatniego wieku republiki.

⁷ Przekład autora.

powszechniane. Ulpian nie czyni żadnej aluzji na temat odpowiedzialności autora tekstu zniesławiającego w sytuacji, gdy nie miał zamiaru ogłoszenia go wśród szerszego kręgu osób⁸, a jedynie recytował go podczas spotkań towarzyskich w zamkniętym gronie przyjaciół. W takich okolicznościach, z powodu ograniczonego zakresu oddziaływania słów, jak również prywatnego charakteru takich wypowiedzi, nie występowało *proponere* (rozpowszechnianie), które uznawano za kolejne działanie karalne, mogące zaszkodzić czyjejś opinii w społeczeństwie⁹.

Jeśli intencją autora tekstu nie było urażenie czyjegoś dobrego imienia na forum publicznym, brakowało wówczas przesłanki *infamandi causa*, warunkującej odpowiedzialność z tytułu edyktu. Można zatem przyjąć, że upublicznienie *carmen famosum* bez udziału i przyzwolenia autora nie skutkowało wniesieniem przeciw niemu skargi¹⁰.

Informacje pochodzące od autorów tworzących pod koniec republiki pozwalają stwierdzić, że zniesławiające *carmina* nie były jeszcze wówczas karane¹¹. Sytuacja zmieniła się w okresie pryncypatu. W tym czasie represje spotykały już osoby recytujące ośmieszające wiersze na biesiadach. Utwory godzące w dobre imię władcy skutkowały nawet oskarżeniem o *crimen maiestatis*¹². Historycy rzymscy podkreślają, że już August uznał obelżywe pisma za wystarczającą podstawę do wniesienia oskarżenia o to przestępstwo. Jak pisze Tacyt (*Roczniki* I 72,4), do tej pory bowiem: *facta arguebantur, dicta inpune erant* („za czyny ścigano, słowa były bezkarne”)¹³. Fakt ten potwierdza również Swetoniusz¹⁴.

Około 8 r. odbył się proces Kasjusza Sewera, oskarżonego o autorstwo rozpowszechnianych po Rzymie paszkwili¹⁵. Nieco wcześniej, bo w 6 r., senat rzymski

⁸ Zob. R. Wittmann, *Die Entwicklungslinien der klassischen Injurienklage*, „Zeitschrift der Savigny Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” 91, 1974, s. 324.

⁹ Zob. D. Nowicka, *op. cit.*, s. 138–142.

¹⁰ *Ibidem*, s. 139.

¹¹ Zob. Horacy, *Satyry* I 4,73; Ciceron, *Listy do Attyki* II 18, 2; *W obronie Balbusa* 57.

¹² *Crimen maiestatis* w okresie pryncypatu traktowano jako przestępstwo przeciw cesarzowi, który uosabiał majestat państwa. Szerzej na ten temat zob. W.R. Bauman, *The crimen maiestatis in the Roman Republic and Augustan Principate*, Johannesburg 1970; M. Dyjakowska, *Crimen laesae maiestatis. Studium nad wpływami prawa rzymskiego w dawnej Polsce*, Lublin 2010, s. 17–76.

¹³ Wszystkie cytowane w artykule fragmenty *Roczników* w przekładzie S. Hamera — Tacyt, *Dzieła*, t. 1, Warszawa 1957.

¹⁴ *Boski August* 55: *Etiam sparsos de se in curia famosos libellos nec expavit et magna cura redarguit ac ne requisitis quidem auctoribus id modo censuit, cognoscendum posthac de iis, qui libellos aut carmina ad infamiam cuiuspiam sub alieno nomine edant*. („Nie ułakł się rozrzucanych w kurii zniesławiających go ulotek, lecz bardzo starannie zarzuty sprostował, nie dochodząc nazwisk autorów. Taki tylko dał wniosek: żeby odtąd wdrażano śledztwo przeciwko tym, którzy ulotki czy wierszydła wydają, pod fałszywym nazwiskiem, aby kogoś zniesławić”). Fragmenty Swetoniusza w przekładzie J. Niemirskiej-Pliszczyńskiej (Gajus Swetoniusz Trankwillus, *Żywoty Cezarów*, t. 1 i 2, Wrocław 2004). Szerzej o procesach o *famosi libelli* zob. D. Henning, *T. Labienus und der erste Mejestätsprozeß de famosis libellis*, „Chiron” 3, 1973, s. 245–263.

¹⁵ Tacyt, *Roczniki* I 72, 4: *Primus Augustus cognitionem de famosis libellis specie legis eius tractavit, commotus Cassii Severi libidine, qua viros feminasque inlustris procacibus scriptis dif-*

rozszerzył *lex Cornelia de iniuriis* tak, by rozpowszechnianie zniesławiających utworów *ad infamiam cuiuspiam*, a więc również pod adresem princepsa, ściągające na sprawcę infamię, sądzono na podstawie *lex maiestatis*¹⁶. Dzięki temu sprawy o zniesławienie mogły być rozpatrywane przed *iudicium publicum*. Jednak z racji tego, że nie istniała *quaestio de iniuriis*, a więc specjalny trybunał karny, który rozpatrywałby sprawy dotyczące zniewagi, tego rodzaju sprawy kierowano przed *quaestio maiestatis*. Skutkowało to tym, że w sprawach o *famosi libelli* stosowano katalog kar przewidzianych za *crimen maiestatis*¹⁷. Jedną z głośniejszych spraw opartych na oskarżeniu o zbrodnie majestatu, polegającą na publicznym odczytaniu zniesławiających cesarza wierszy, był proces z 62 r. przeciwko Antystiuszowi Sozjanusowi, który ośmielił się na uczenie, wśród wielu zaproszonych gości, odczytać swe utwory obrażające Nerona¹⁸.

famaverat; mox Tiberius, consultante Pompeio Macro praetore an iudicia maiestatis redderentur, exercendas leges esse re spondit. hunc quoque asperavere carmina incertis auctoribus vulgata in saevitiam superbiamque eius et discordem cum matre animum. („Pierwszy August dochodzenie w sprawie obelżywych pism pod pokrywką tego prawa [dotyczącego *crimen maiestatis* — J.R.] zarządził, oburzony Kasjusza Sewera samowolą, z jaką ten dostojnych mężów i niewiasty w bezczelnych pismach zniesławiał; później Tyberiusz zapytany przez pretora Pompejusza Makra, czy procesy o obrazę majestatu są dopuszczalne, odpowiedział, że ustawy muszą być wykonywane. I jego także rozdrażniły wiersze, ogłoszone przez nieznanych autorów, a skierowane przeciw jego srogości, pysze i niezgodzie z matką”).

¹⁶ Zob. M. Dyjakowska, *op. cit.*, s. 39.

¹⁷ *Ibidem*, s. 40.

¹⁸ Tacyt, *Roczniki* XIV 48: *P. Mario L. Afinio consulibus Antistius praetor; quem in tribunatu plebis licenter egisse memoravi probrosa adversus principem carmina factitavit vulgavitque celebri convivio, dum apud Ostorium Scapulam epulatur. exim a Cossutiano Capitone, qui nuper senatorium ordinem precibus Tigellini socii sui receperat, maiestatis delatus est. tum primum revocata ea lex; credebaturque haud perinde exitium Antistio quam imperatori gloriam quaesit[tam], ut condemnatum a senatu intercessione tribunicia morti eximeret. et cum Ostorius nihil audivisse pro testimonio dixisset, adversis testibus creditum; censuitque Iunius Marullus consul designatus adimendam reo praeturam necandumque more maiorum. ceteris inde adsentientibus, Paetus Thrasea, multo cum honore Caesaris et acerrime increpito Antistio, non quicquid nocens reus pati mereretur, id egregio sub principe et nulla necessitate obstricto senatui statuendum disservuit. carnificem et laqueum pridem abolita, et esse poenas legibus constitutas, quibus sine iudicium saevitia et temporum infamia supplicia decernerentur. quin in insula publicatis bonis, quo longius sontem vitam traxisset, eo privatim miserior[em] et publicae clementiae maximum exemplum futurum.* („Za konsulat Publicusza Mariusza i Lucjusza Afiniusza pretor Antystiusz, który, jak wspomniałem, piastując trybunał ludowy samowolnie sobie postępował, ułożył przeciw cesarzowi obelżywe wiersze i odczytał je wobec licznych współbiesiadników na uczcie u Ostoriusza Skapuli. Zaraz potem Kossucjanus Kapiton, który niedawno na prośby swego teścia Tygellina rangę senatorską z powrotem był otrzymał, oskarżył go o zbrodnie majestatu. Wtedy po raz pierwszy prawo to zostało wznowione, przy czym sądzono, że szuka się nie tyle zguby Antystiusza, ile sławy imperatora, aby ten na mocy przysługującego mu jako trybunowi prawa sprzeciwu mógł skazanego przez senat śmierci wydrzeć. Gdy Ostoriusz, mając złożyć świadectwo, powiedział, że niczego nie słyszał, dano wiarę świadkom składającym przeciwne zeznania, a wyznaczony konsul Juliusz Marullus wystąpił z wnioskiem, żeby obwinione-

Twórczość satyryczna była ryzykownym zajęciem za panowania Domicjana (lata 81–96). Od końca 85 r. był on również *ensor perpetuus*¹⁹. Marcjalis nawiązuje, jak się wydaje, do tego faktu w epigramie I 4. Poeta prosi w nim cesarza, by wziął do ręki jego epigramy dopiero wówczas, kiedy „oddali swą powagę”. Dalej zaś pisze (v. 7): *Innocuos censura potest permittere lusus* („urząd cenzora może zezwolić na nieszkodliwe żarty”). Również w epigramie VII 8, 9–10, w którym Marcjalis odnosi się do rychłego powrotu cesarza i jego spodziewanego tryumfu, poeta liczy, że cesarz będzie z tej okazji bardziej wyrozumiały dla jego żartów²⁰.

W ramach uzdrawiania obyczajów Domicjan wydał między innymi walkę autorom zniesławiających pism. O fakcie tym wspomina Swetoniusz (*Domicjan* 8):

Scripta famosa vulgoque edita, quibus primores viri ac feminae notabantur, abolevit, non sine auctorum ignominia.

„Oszczercze pisma rozpowszechniane wśród publiczności, którymi zniesławiano znacniejszych mężczyzn i kobiety, kazał zniszczyć, ich autorów napiętnować”.

O tym, że już zwykłe żarty mogły ściągnąć na ich autorów srogą reakcję cesarza, świadczy relacja Swetoniusza (*Domicjan* 10), dotycząca Eliusza Lami, którego cesarz nakazał uśmiercić za: „żarciki wprowadzie pełne aluzji, lecz już

mu preturę odebrać i trybem przodków go stracić. Kiedy następnie reszta na to się zgadzała, Petus Trazea, głęboki hołd oddawszy Cezarowi, a jak najostrzej zganiwszy Antystiusza, oświadczył, że pod wybornym cesarzem senat nieskrępowany żadną koniecznością nie powinien uchylać każdej kary, na jaką uznany za winnego podsądny zasługuje. Kat i powróż — to dawno zniesione narzędzia, a są przecież kary ustanowione prawami, wedle których bez okrucieństwa sędziów i bez zniesławienia epoki można surowe wyroki wydawać. Wszak Antystiusz na wyspie, po konfiskacie swych dóbr, będzie osobiście tym nieszczęśliwszy, im dłużej karygodne swe życie przeciągnie, a zarazem stanie się najwymowniejszym przykładem łaskawości ze strony państwa”). Ostatecznie, jak wynika z kolejnego rozdziału dzieła Tacyty, senat ukarał Antystiusza zgodnie z wnioskiem Trazei, a cesarz wyrok ten zaakceptował.

¹⁹ Zob. B.W. Jones, *A Note on the Flavians' Attitude to Censorship*, „Historia” 21, 1972, s. 128; L. Gil, *Censura en el mundo antiguo*, Madrid 1985, s. 165–170.

²⁰ W wielu epigramach zarówno dedykowanych cesarzowi, jak i zawierających jedynie wzmianki na jego temat Marcjalis kreśli pozytywny wizerunek władcy, posuwając się niekiedy wręcz do pochlebstw. Poeta wyraźnie kierował się wyrachowaniem, licząc na względy i życzliwość Domicjana. Za życia cesarza nie był wobec niego szczery, trudno się jednak temu dziwić. Chcąc publikować, Marcjalis musiał niekiedy posuwać się w swych utworach do różnych *blanditiae* pod adresem władcy. Prawdziwą ocenę rządów Domicjana dają dopiero wiersze opublikowane za panowania Nerwy. W epigramie XII 6, 3–4 Marcjalis pisze: *Recta Fides, hilaris Clementia, cauta Potestas/Iam redeunt: longi terga dedere metus* („Wracają już nieugięta Prawość, życzliwa Łaska i ostrożna Władza, wyprowadza się długi strach”), przeciwstawiając rządy Nerwy panowaniu Domicjana. Tego ostatniego nazywa *durus princeps*, jego rządy uznaje zaś za *tempora mala* (v. 11–12). Szerzej na ten temat relacji Marcjalisa i Domicjana zob. H. Szelest, *op. cit.*, s. 26–33; L. Watson, P. Watson, *Martial: Select Epigrams*, Cambridge 2003, s. 9–12.

przebrzmiałe, przy tym niewinne. Oto gdy Domicjan zabrał mu żonę, a ktoś potem chwalił jego piękny głos, rzekł Lamia po grecku: »Bo dobrze się prowadzę«. Znów gdy Tytus zachęcał Lamię do powtórnego małżeństwa, ten odpowiedział po grecku: »Czy i ty przypadkiem nie chcesz się żenić?«.

Skoro cesarz tak ostro reagował na, wydawałoby się, niewinne słowne żarty, Marcjalis miał prawo obawiać się jego reakcji na zniesławiające wiersze. W jednym z epigramatów (VII 12) poeta tak oto zwraca się do swego przyjaciela — Faustyna²¹:

*Sic me fronte legat dominus, Faustine, serena
excipiatque meos qua solet aure iocos,
ut mea nec iuste quos odit pagina laesit
et mihi de nullo fama rubore placet.
Quid prodest, cupiant cum quidam nostra videri,
si qua Lycamdeo sanguine tela madent,
vipereumque vomat nostro sub nomine virus,
qui Phoebi radios ferre diemque negat?
ludimus innocui: scis hoc bene: iuro potentis
per genium famae Castaliumque gregem
perque tuas aures, magni mihi numinis instar,
lector inhumana liber ab invidia.*

„Tak więc, Faustynie, niech cesarz czyta mnie z pogodnym obliczem i przyjmie moje żarty, jak to ma w zwyczaju. Jak moje utwory nie żywią nienawiści do tych, których słusznie ugodziły słowem, tak i ja nie szukam sławy w czyimś rumieńcu wstydu. Dlaczego więc niektórzy autorzy, którzy nie są w stanie znieść promieni Feba²² i wschodzącego dnia, pragną, by wiersze, które ociekają krwią Lykambesa²³, uchodziły za moje, wyrzucając pod moim nazwiskiem jad węża?²⁴ Żartujemy niewinnie, wiesz o tym dobrze. Przysięgam

²¹ Poeta wymienia go w swych epigramach kilkanaście razy. Dedykował mu też III i IV księgę swych epigramów. Na temat prób identyfikacji tej postaci zob. M. Citroni, *M. Valerii Martialis Epigrammaton liber primus*, Florence 1975, s. 86.

²² Poeta wyraża tu tradycyjny pogląd, że ludzie nieuczciwi nie są w stanie znieść słońca. Szerzej zob. G. Galan Vioque, *Martial. Book VII: A Commentary*, Brill 2002, transl. by J.J. Zoltowski, s. 110–111.

²³ Córka Lykambesa, Neobule, była zaręczona z wybitnym greckim poetą jambicznym, Archilochem. Z nieznaney przyczyny Lykambes zerwał te zaręczyny. Spowodowało to ostrą reakcję poety, który zaatakował w swych jambach zarówno swego niedoszłego teścia, jak i jego córkę. Jedna z legend mówi, że ojciec i córka powiesili się, ponieważ nie byli w stanie znieść dłużej szyderstw poety. Zob. T.S. Johnson, *Horace's Iambic Criticism. Casting Blame (Iambike Poiesis)*, Leiden 2012, zwłaszcza podrozdział *Archilochos and the Lykambid Tradition*, s. 44–56.

²⁴ *Vipereum virus* to naturalnie *noxia carmina*. Jest to powszechna w literaturze rzymskiej metafora odnosząca się do napastliwej, pełnej inwektyw poezji. Szerzej zob. G. Galan Vioque, *op. cit.*, s. 109.

na wszechpotężnego geniusza sławy²⁵, na kastalijski chór²⁶ i twe uszy, czytelniku, wolny od nieludzkiej zawiści, którego czczę tak samo jak wyniosłe bóstwo”.

Wymieniony w tym epigramie *dominus* to ówczesny cesarz Domicjan. Marcjalis ma nadzieję, że przyjmie on życzliwie jego żartobliwe utwory. Poeta podkreśla, że nigdy nie starał się szukać sławy w obrażaniu i znieważaniu ludzi, tym większe jest jego zdumienie, iż są poeci, którzy oczerniają go, pisząc pod jego nazwiskiem oszczercze wiersze.

Szczególnie ostrą wymowę ma epigram X 3. Marcjalis kieruje go do swego literackiego patrona, Terencjusza Pryskusa, żaląc się, że jakiś podszywający się pod niego poeta rozpusza epigramy zniesławiające pewne osoby:

*Vernaculorum dicta, sordidum dentem,
Et foeda linguae probra circulatoris,
Quae sulphurato nolit empty ramento
Vatiniorum proxeneta fractorum,
Poeta quidam clancularius spargit
Et volt videri nostra. Credis hoc, Prisce?
Voce ut loquatur psittacus coturnicis
Et concupiscat esse Canus ascaules?
Procul a libellis nigra sit meis fama,
Quos rumor alba gemmeus vehit pinna:
Cur ego laborem notus esse tam prave,
Constare gratis cum silentium possit?*

„Żarty godne niewolnika, podle szyderstwa i dotkliwe obelgi właściwe dla języka włóczęgi, których handlarz watyńskich garnków²⁷ nie chce kupić nawet za siarczane wióry, pewien podstępny poeta rozpusza i chce, by uznano je za moje. Pryskusie, wierzysz w to, żeby papuga mogła mówić głosem przepiórki, a Kanus²⁸ chciał zostać dudziarzem? Zła sława niech będzie z dala od mych ksiąg, które nieśmiertelne uznanie unosi na białym skrzydle. Dlaczego miałbym się trudzić, żeby stać się sławnym tak nieuczciwie, kiedy milczenie może zapewnić mi spokój za darmo?”

²⁵ Łaciński *genius* to bóstwo opiekuńcze. Zob. komentarz do tego miejsca, jaki podaje G. Galan Vioque, *op. cit.*, s. 111.

²⁶ Mianem „kastalijskiego chóru” określa poeta Muzy. Kastalia jest istniejącym do dziś źródłem koło Delf, wypływającym u stóp Parnasu.

²⁷ *Watyńskie garnki* — naczynia z wielkimi dziubkami, które nazywano tak od Watyniusa — błazna na dworze Nerona (zob. L. Friedlaender, *M. Valerii Martialis Epigrammaton Libri. Mit erklärenden Anmerkungen von L. Friedlaender*, Leipzig 1886, t. 2, s. 109).

²⁸ *Kanus* — słynny fletnista, o którym wspomina poeta jeszcze w innym utworze (IV 5, 8).

Najbardziej zagadkowy wśród utworów, w których poeta zajmuje się literackimi paszkwilami, jest epigram X 5:

*Quisquis stolaeve purpuraeve contemptor
Quos colere debet, laesit impio versu,
Erret per urbem pontis exul et clivi,
Interque raucos ultimus rogatores
Oret caninas panis improbi buccas;
Illi December longus et madens bruma
Clususque fornix triste frigus extendat:
Vocet beatos clamitetque felices,
Orciniana qui feruntur in sponda.
At cum supremae fila venerint horae
Diesque tardus, sentiat canum litem
Abigatque moto noxias aves panno.
Nec finiantur morte simplici poenae,
Sed modo severi sectus Aeaci loris,
Nunc inquieti monte Sisyphi pressus,
Nunc inter undas garruli senis siccus
Delasset omnis fabulas poetarum:
Et cum fateri Furia iusserit verum,
Prodente clamet conscientia 'Scripsi'.*

„Każdy, kto szydzi z długich szat²⁹ albo purpury³⁰ tych, których należy szanować, kto obraża³¹ [ich] niegodziwym wierszem, niech błąka się po mieście³² przegnany z mostu i wzgórza, i niech jako ostatni błaga wśród ochrypłych żebraków o psi kęs taniego chleba. Długi grudzień, wilgotna zima i zamknięta brama niech zioną na niego przenikliwym chłodem. Niech przywołuje błogosławionych i głośno przyzywa szczęśliwych³³, którzy znoszeni są na mary Orka³⁴. A gdy nadejdzie ostatnia godzina³⁵ i dłużący

²⁹ *Stola* — nazwa stroju poważanej, zamężnej kobiety, użyta tu jako metonimia dla kobiet wywodzących się z wyższych warstw społecznych. Zob. L.M. Wilson, *The Clothing of Ancient Rome*, Baltimore 1938, s. 152–161.

³⁰ Poeta ma zapewne na myśli urzędników, którzy nosili *toga praetexta*.

³¹ Użyty w oryginale czasownik *laedere* odnosi się do słownych zniesławień. Por. Horacy, *Satyry* II 1, 65–68.

³² Chodzi o Rzym.

³³ Również Horacy (*Satyry* I 9, 228) określa ironicznie śmierć błogosławioną.

³⁴ Orkus był bogiem śmierci, którego utożsamiano z Tanatosem, Plutonem, Dis Paterem, niekiedy z Hadesem. Imieniem tego bóstwa określano także świat podziemny. Biedacy znoszeni byli na mary w celu kremacji. Por. *Epigramy* II 81; Swetoniusz, *Domicjan* 17, 3.

³⁵ Dosłownie: „nitki (*fila*) ostatniej godziny”. W mitologii rzymskiej nić ludzkiego żywota przędły trzy Parki (greckie Mojry): Nona (Kloto), Decima (Lachesis) i Morta (Atropos).

się dzień³⁶, niech [na własnej skórze] odczuje waśnie psów i, potrząsając łachmanem, odpędza drapieżne ptaki³⁷. [Jego] kary niech nie skończą się na skutek zwyczajnej śmierci, lecz dopiero co smagany biczem srogiego Eaka³⁸, bądź to przyciśnięty głazem niespokojnego Syzyfa³⁹, bądź to spragniony pośród fal gadatliwego starca⁴⁰, niech będzie całkowicie udręczony wszystkimi opowieściami poetów. A kiedy Furia⁴¹ nakaże [mu] wyznać prawdę, niech za podszeptem sumienia głośno zawoła: »To ja napisałem«.

Nie wiemy, czy chodzi tu o skrucę wyrażoną przez jakiegoś fikcyjnego autora oszczerzonych epigramów, czy też kogoś, kto, podszywając się pod Marcjalisa, rozpowszechniał paszkwile godzące w pewne osoby. Mimo że ta druga interpretacja wydaje się niektórym autorom bardziej prawdopodobna⁴², skłaniam się ku pierwszej. Początek utworu pozwala przyjąć, że poeta pisze o fikcyjnym amatorze paszkwili. O tym, że nie mamy tu do czynienia z konkretną osobą, lecz jedynie z fikcją literacką, świadczy też opis wymyślnych kar, które powinny dotknąć paszkwilanta. Ostatecznie udręczony na wszelkie sposoby, o jakich wspominają

³⁶ Każdy śmiertelnik pragnie zazwyczaj, by jego ostatni dzień trwał jak najdłużej, aby był *tardus*. Jednak w tym przypadku ów długi dzień jest dla autora zniesławiających wierszy dodatkowym przekleństwem ze względu na stosowane wobec niego surowe kary.

³⁷ Poeta ma zapewne na myśli sępy.

³⁸ W mitologii greckiej Ajakos uchodził za najpobożniejszego z ludzi. Był synem Zeusa i nimfy Ajginy. Urodził się na wyspie Ojnone, na której nikt wówczas nie mieszkał. Ajakos uprosił więc Zeusa, aby zamienił w ludzi mrówki. Ten zgodził się, a Ajakos nazwał lud, na czele którego stanął, Myrmidonami (od *myrmekes* — mrówki). Peleus i Telamon, dwaj najstarsi synowie Ajakosa, zazdroszcząc swemu młodszemu bratu Fokosowi talentów atletycznych, postanowili go zabić. Telamon trafił celowo Fokosa dyskiem w głowę. Kiedy zabójstwo wyszło na jaw, Ajakos wygnał obu synów z Eginy. Po śmierci Ajakos, obok Radamantysa i Minosa, sądził w Podziemiu zmarłych. Był też strażnikiem kluczy do Hadesu. W literaturze łacińskiej Ajakos (*Aeacus*) jest symbolem surowego sędziego.

³⁹ Syzyf, ulubieniec bogów, za zdradę jednej z tajemnic Zeusa został wtrącony do Tartaru. Po ucieczce z tego miejsca skazano go na wieczną i bezużyteczną pracę. Jego zadaniem było wtoczenie na górę wielkiego głazu. Ten jednak zawsze wymykał mu się z rąk, staczając się znowu na sam dół.

⁴⁰ Chodzi o Tantalą, który współbiesiadował z bogami i dzięki spożywaniu z nimi ambrozji oraz nektaru stał się nieśmiertelny. Zgubiła go jednak zbyt duża pewność siebie i nieostrożność. Zaczął zdradzać sekrety bogów śmiertelnikom oraz wykraść i sprzedawać boski pokarm swoim przyjaciółom. Zamierzając udowodnić, że bogowie nie są wszytkowiedzący, podał im na uczenie ciało swego syna Pelopsa. Za karę strącono go do Tartaru, gdzie cierpiał straszliwe męki. Według jednej z wersji mitu kara Tantalą polegała na odczuwaniu wiecznego głodu i pragnienia, których nie dało się zaspokoić. Tantal stał zanurzony w wodzie po szyję, nie mógł się napić, ponieważ woda uciekała za każdym razem, gdy chciał zamoczyć usta, natomiast gałąź pełna owoców, zwisająca nad jego głową, unosiła się zawsze, kiedy tylko po nie sięgał.

⁴¹ Furie w mitologii rzymskiej były bóstwami chtonicznymi, demonami świata podziemnego, wzorowanymi na podobnych bóstwach etruskich. Utożsamiono je z greckimi boginiami zemsty — Eryniami.

⁴² Tak L. Watson, P. Watson, *op. cit.*, s. 99.

poeci, przymuszony przez Furie, przyznaje się on do autorstwa zniesławiających wierszy.

Wydaje się, że Marcjalis mógł bronić swego dobrego imienia za pomocą *actio iniuriarum aestimatoria*⁴³. Ukaranie autorów paszkwili, krążących po Rzymie pod jego nazwiskiem, nie było jednak rzeczą łatwą. Po pierwsze, poeta musiał najpierw ustalić twórców zniesławiających wierszy, po drugie zaś udowodnić im zamiar znieważenia go przez publikację takich utworów. Prostsza formą obrony było więc publiczne negowanie autorstwa takich epigramów. W tym właśnie celu Marcjalis zwraca się o pomoc do swych literackich patronów.

Patronat literacki od czasu panowania Augusta miał już inny charakter⁴⁴. Relacje między twórcą i patronem były oparte na *amicitia* i polegały na wzajemnej wymianie usług. Twórcy dedykowali swe utwory patronom, zapewniając im w ten sposób niejako nieśmiertelną sławę, w zamian zaś otrzymywali od nich materialną pomoc⁴⁵ i wsparcie w publikacji swych dzieł, możliwość poznania

⁴³ W literaturze można spotkać pogląd, że skarga ta przysługiwała w Rzymie w razie naruszenia tego, co dziś określić można mianem osobistych praw twórcy, albowiem ramy stosowania tego powództwa były wystarczająco szerokie, by wykorzystać je również w tym przypadku (zob. R. Ihering, *Rechtsschutz gegen injuriöse Rechtsverletzungen*, „Jahrbücher für die Dogmatik des heutigen römischen u. deutschen Privatrechts” 23, n.F.XI, 1885, s. 313; J. Kohler, *Urheberrecht an Schriftwerken und Verlagsrecht*, Stuttgart 1907, s. 31; G. Michaélidès-Nouaros, *Le droit moral de l’auteur*, Paris 1935, s. 12; A. Eggert, *Der Rechtsschutz der Urheber in der römischen Antike*, „UFITA — Archiv für Urheber-, Film-, Funk- und Theaterrecht” 138, 1999, s. 213; K. Schickert, *Der Schutz literarischer Urheberschaft im Rom der klassischen Antike*, Tübingen 2005, s. 63–64 i 72–73; Byoung Jo Choe, *Geistiges Eigentum im römischen Recht? — unter besonderer Berücksichtigung des Urheberrechts*, „Seoul Law Journal” 52/2, 2010, s. 27–28). Podobne stanowisko zajął również ostatnio L. Górnicki, *Rozwój idei praw autorskich: od starożytności do II wojny światowej*, Wrocław 2013, s. 80: „Autorowi przyznawano prawo do decydowania o ogłoszeniu dzieła, chroniąc go za pomocą *actio iniuriarum aestimatoria*. Zarówno sama możliwość zastosowania tej skargi, jak i jej zakres są zresztą w nauce sporne. Można jednak zasadnie stwierdzić, że Rzymianie, którzy mieli silnie rozwinięte poczucie istnienia sfery tajemnicy twórcy, udzielali mu na podstawie tego »powództwa z powodu doznanej zniewagi« częściowej ochrony osobistej”). Moim zdaniem przyjęcie tezy, iż skarga ta chroniła generalnie autorów, jest jednak dość ryzykowne, nie znajduje bowiem jakiejkolwiek podstawy źródłowej. Nie ulega wątpliwości, że autor mógł z niej skorzystać w razie opublikowania utworów szkalujących jego dobre imię, a także prawdopodobnie wówczas, gdy ktoś inny pod jego nazwiskiem publikował utwory zniesławiające inne osoby.

⁴⁴ Szerzej o literackim patronacie w Rzymie zob. B.K. Gold, *Literary and Artistic Patronage in Ancient Rome*, Austin 1982. Na temat patronatu do panowania Augusta zob. S. Śnieżewski, *Patronat literacki w Rzymie republikańskim do czasów Oktawiana Augusta (zarys zjawiska)*, „Terminus” 2001, z. 1–2, s. 203–218; A.M. Wasył, *Poet’s Freedom and Its Boundaries. Literary Patronage in the Eyes of Roman Authors of Late Republican and Augustan Period*, [w:] *Freedom and Its Limits in the Ancient World*, red. D. Brodka, J. Janik, S. Sprawski, Kraków 2003, s. 91–111.

⁴⁵ O finansowej sytuacji poetów w I w. n.e. oraz ich relacjach z patronami pisali P. White, *The Friends of Martial, Statius and Pliny, and the Dispersal of Patronage*, „Harvard Studies in Classical Philology” 79, 1975, s. 265–300; idem, *Amicitia and the Profession of Poetry in Early Imperial*

znaczących politycznie osobistości⁴⁶, jak również ochronę w razie literackich sporów.

W jednym z utworów (X 33) Marcjalis dziękuje Munacjuszowi Gallusowi, swemu ówczesnemu mecenasowi⁴⁷, za to, że ten służy mu zawsze pomocą, kiedy inni autorzy publikują pod nazwiskiem poety pełne jadu wiersze, mogące narazić go na kłopoty:

*Simplicior priscis, Munati Galle, Sabinis,
Cecropium superas qui bonitate senem,
Sic tibi consoceri claros retinere penates
Perpetua natae det face casta Venus:
Ut tu, si viridi tinctos aerugine versus
Forte malus livor dixerit esse meos,
Ut facis, a nobis abigas, nec scribere quemquam
Talia contendas carmina, qui legitur.
Hunc servare modum nostri novere libelli,
Parcere personis, dicere de vitiis.*

„Munacjusu Gallu, bardziej uczciwy niż dawni Sabinowie, który dobrocią przewyższasz kekropskiego⁴⁸ starca, niech nieskazitelna Wenus pozwoli ci dzięki wiecznemu węzłowi małżeńskiemu twej córki zachować przymierze ze sławnym domem jej teścia za to, że jeśli przypadkiem podła zazdrość powie, że pieśni przepełnione zieloną zawiścią są moje, odpędzasz ją ode mnie, jak masz to w zwyczaju, i zapewniasz, że tego rodzaju wierszy nie układa tak poczytny poeta. Moje księgi wiedzą, że trzeba trzymać się tej oto zasady: pobłażać osobom, ganić zaś wady”.

W innym epigramie tak oto prosi Marcjalis o pomoc patrona — tym razem Paulusa (VII 72, 11–16):

*si quisquam mea dixerit malignus
atro carmina quae madent veneno,
ut vocem mihi commodes patronam
et quantum poteris, sed usque, clames:
“Non scripsit meus ista Martialis”.*

Rome, „Journal of Roman Studies” 68, 1978, s. 74–92; R.R. Nauta, *Poetry for Patrons: Literary Communication in the Age of Domitian*, Leiden-Brill 2002.

⁴⁶ Zob. K. de la Durantaye, *Origins of the Protection of Literary Authorship in Ancient Rome*, „Boston University International Law Journal” 25, 2007, s. 44.

⁴⁷ Na temat relacji Marcjalisa z jego mecenasami zob. R.P. Saller, *Martial on Patronage and Literature*, „Classical Quarterly” 33, 1983, s. 246–257.

⁴⁸ Kekropskiego — czyli ateńskiego. Kekrops był mitycznym założycielem Aten. W starszych komentarzach sugeruje się, iż poeta mógł mieć tu na myśli Sokratesa lub Epikura.

„jeśli jakiś zawistnik powie, że moje wiersze ociekają czarnym jadem, abyś wspomógł mnie głosem patrona i ile tylko będziesz miał sił, za to ciągle, głośno wołał: »Tego nie napisał mój Marcjalis«”.

Marcjalis był świadomy swego talentu i rangi własnej twórczości. W epigramach daje temu wielokrotnie wyraz⁴⁹. Oszczercze wiersze, krążące po Rzymie pod jego nazwiskiem, pisane przez konkurentów poety, zazdroszczących mu sławy i uznania, były niebezpieczne nie tylko ze względu na grożące mu z tego powodu oskarżenia o zniesławienie. Mogły spowodować również obniżenie reputacji tego poczytnego autora i utratę zaufania czytelników.

Non scripsit meus ista Martialis. Martial on literary libels

Summary

In this article the author discusses several epigrams of Martial (VII, 12 and 72; X 3, 5 and 33), in which the poet complains about libels written under his name and circulated throughout Rome. The outrage of Martial is justified, because the poet almost intentionally avoided writing poems which would offend the reputation of any person.

Defamatory epigrams circulated in Rome under his name, written by the poet's competitors who envied his fame and recognition, were dangerous for him due to threats of accusation of defamation. The punishment of any behavior aimed at defaming another person, was introduced in Rome by edict *ne quid infamandi causa fiat*. It provided, inter alia, the possibility of a legal action for insult against any person who arranged the songs to defame another person with the intention to distribute them.

As it seems, defamatory *carmina* were not punishable by law during the republic period. The situation changed during the principate period, when people reciting ridiculing poems at the feasts were met with repression. The works detrimental to the good name of the rulers resulted even in a charge of *crimen maiestatis*. Practising satirical works became a particularly risky occupation during the reign of Domitian, because the emperor declared a decisive fight against the authors of defamatory writings.

Punishment by *actio iniuriarum aestimatoria* for the authors of libels, circulating in Rome as the works of Martial, however, was not easy. Firstly, the poet had to establish their authors, and secondly prove the intention of insulting him by the publication of such poems. A simpler form of defense was public denial of authorship of such epigrams. For this purpose, Martial called on his literary patrons, asking them to bear witness that he was not the author of this kind of libels.

Keywords: Martial, Roman epigram, libel in Roman law

⁴⁹ Poeta już w pierwszej księdze epigramatów, w pierwszym zamieszczonym tam utworze podkreśla, że jego wiersze są znane na całym świecie (I 1,2: *toto notus in orbe*). Podobne przekonanie o swojej popularności wyraża też w epigramatach publikowanych w kolejnych księgach (zob. np. V 13; VI 60 (61); IX 84, 97; XI 3; XII 11).